

# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 7 (976) 17 lutego 2013 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## **Benedykt XVI abdykuje**

**28.02.2013 o godz. 20:00**

Najdrożsi Bracia,



zawezwałem was na ten Konsystorz nie tylko z powodu trzech kanonizacji, ale także, aby zakomunikować wam decyzję o wielkiej wadze dla życia Kościoła. Rozważwszy po wielokroć rzecz w sumieniu przed Bogiem, zyskałem pewność, że z powodu podeszłego wieku moje siły nie są już wystarczające, aby w sposób należyty sprawować posługę Piotrową. Jestem w pełni świadom, że ta posługa, w jej duchowej istocie powinna być spełniana nie tylko przez czyny i słowa, ale w nie mniejszym stopniu także przez cierpienie i modlitwę. Tym niemniej, aby kierować łodzią św. Piotra i głosić Ewangelię w dzisiejszym świecie, podlegającym szybkim przemianom i wzburzanym przez kwestie o wielkim znaczeniu dla życia wiary, niezbędna jest siła zarówno ciała, jak i ducha, która w ostatnich miesiącach osłabła we mnie na tyle, że muszę uznać moją niezdolność do dobrego wykonywania powierzonej mi posługi. Dlatego, w pełni świadom powagi tego aktu, z pełną wolnością, oświadczam, że rezygnuję z posługi Biskupa Rzymu, Następcy Piotra, powierzonej

mi przez Kardynałów 19 kwietnia 2005 roku, tak, że od 28 lutego 2013 roku, od godziny 20.00, rzymska stolica, Stolica św. Piotra, będzie zwolniona (sede vacante) i będzie konieczne, aby ci, którzy do tego posiadają kompetencje, zwołali Konklawe dla wyboru nowego Papieża.

Najdrożsi Bracia, dziękuję wam ze szczerego serca za całą miłość i pracę, przez którą nieśliście ze mną ciężar mojej posługi, i proszę o wybaczenie wszelkich moich niedoskonałości. Teraz zawieramy Kościół święty opiece Najwyższego Pasterza, naszego Pana Jezusa Chrystusa, i błagamy Jego najświętszą Matkę Maryję, aby wspomagała swoją matczyną dobrocią Ojców Kardynałów w wyborze nowego Papieża. Jeśli o mnie chodzi, również w przyszłości będę chciał służyć całym sercem, całym oddanym modlitwie życiem, świętemu Kościołowi Bożemu.

W Watykanie, 10 lutego 2013 r. Oremus!

**Wartość postu**

Jednym z poważnych błędów naszego pokolenia jest zlekceważenie postu. Przez całe wieki post był w Kościele traktowany zgodnie z Ewangelią, jako jeden z istotnych elementów życia religijnego. Chrystus w kazaniu na górze wzywa do modlitwy, jałmużny i postu. Chodzi Mu o trzy zasadnicze płaszczyzny naszego życia. O właściwy stosunek do Boga, który wyraża się w modlitwie, o właściwe odniesienie do ludzi, zawarte w jałmużnie, oraz o moc i harmonię wnętrza człowieka, którą osiąga się przez post.

Post polega na umiejętności rezygnacji z rzeczy dobrej dla lepszej. Często przez post rozumiemy jedynie samą rezygnację, ale tak ustawiony post nie ma nic wspólnego z duchem Ewangelii. W szkole Chrystusa uczeń wyrzeka się pewnych wartości po to, by zachować lub osiągnąć większe.

Warto pod tym kątem prześledzić pokusy, z jakimi spotkał się Chrystus kończąc post czterdziestodniowy. Szatan nie zachęcał Go do czynienia zła. Nie namawiał ani do kradzieży, ani do kłamstwa, ani do morderstwa... Radził Mu zamienić kamień w chleb — czy to coś złego? Znając się dobrze na układach tego świata, radził Mu sięgnąć po dobra materialne — czy to coś złego? Szatan wiedział, że tu na ziemi liczy się jedynie ten, kto dużo posiada. Ubogiego króla wyśmiewają, wykiują, zniszczają, o czym sam Chrystus przekonał się w czasie cierniem koronowania.

Święty Łukasz zaznacza, że wszystkie królestwa świata z całą ich potęgą i wspaniałością są poddane szatanowi i on może je dać, komu zechce. Chrystus zatem, już na samym początku swej działalności, miał szansę zostania królem całego świata. Mógłby nim rządzić tak, jakby chciał. Wszystko było w Jego rękach... Zrezygnował z tej oferty, mimo że cena była taka mała. Jeden pokłon. Chrystus zrezygnował z bogactwa i władzy nad światem na rzecz zachowania swej godności. On dobrze wiedział, że jest to przynęta założona na haczyk. Świat byłby wprawdzie w Jego rękach, lecz On sam znalazłby się w rękach szatana.

Trzeba dobrze odczytać tę ewangeliczną scenę i jej związek z postem Jezusa. Trzeba też odkryć, że ten, kogo nie stać na rezygnację z dóbr tego świata na rzecz wartości ducha, nie ma co marzyć o wędrówce ewangeliczną drogą. Jest to droga ciągłego wyrzeczenia, droga zamiany skarbów tego świata na skarb królestwa Bożego.

Wykładnikiem stopnia wyrzeczenia jest zdolność wstrzymanie się w ściśle określonym czasie od spożywania pokarmów. Umiejętność zniesienia przez kilka godzin głodu świadczy o sile woli, a więc i sile ducha danego człowieka.

Wielki Post to czas doskonalenia siły woli. Dla jednych jest to czas rezygnacji z papierosa, dla drugich z oglądania telewizji, a jeszcze dla innych z grymaszenia przy jedzeniu. To czas odkrywania wartości ewangelicznie rozumianego wyrzeczenia. Kto nie nauczy się z Chrystusem pościć, nie przezwycięży pokusy, nie wytrwa z Nim w dźwiganiu krzyża ani nie będzie miał udziału w Jego chwalebny m martwychwstaniu. W szkole Chrystusa, już w pierwszej klasie, trzeba opanować umiejętność wyrzeczenia, rezygnacji z dóbr doczesnych, wielkich i pięknych, na rzecz wartości wiecznych.

ks. Edward Staniek

**LIST św. Klemensa  
do Kościoła w Koryncie**

**PORZĄDEK W SŁUŻBIE BOŻEJ**

XL. I. Skoro są to dla nas rzeczy oczywiste, to - gdy wejrzelśmy już w głębie Bożej wiedzy - powinniśmy teraz czynić w należyтым porządku wszystko to, co Pan nam rozkazał wypełniać w wyznaczonym czasie.

2. Rozkazał On, by ofiary i cała służba Boża odbywały się nie przypadkowo i beładnie, lecz w określonych czasach i godzinach.

3. Gdzie i przez kogo mają być sprawowane. On sam wyznaczył swoim najwyższym postanowieniem, aby wszystko odbywało się w sposób święty zgodnie z Jego życzeniem i miłe Jego woli.

4. Ci zatem, co w wyznaczonym czasie składają swoje ofiary, mili są Mu i szczęśliwi, gdyż stosując się do poleceń Pana nie błądzą.

5. Arcykapłanowi bowiem zlecona została właściwa mu służba Boża, kapłanom zostało wyznaczone właściwe im miejsce i lewitów powołano do właściwej im posługi. Człowieka świeckiego wiążą prawa właściwe świeckim.

XLI. I. Niechaj każdy z nas, bracia, stara podobać się Bogu, tam gdzie go postawiono, postępując zgodnie z czystym sumieniem, z godnością, nie przekraczając reguł określających jego miejsce w służbie Bożej.

2. Nie wszędzie, bracia, składa się ofiary ustawiczne, ofiary błagalne lub ofiary za błędy i grzechy, ale jedynie w Jerozolimie. A i tam nie składa się ich gdziekolwiek, lecz tylko przed świątynią, na ołtarzu, po dokładnym zbadaniu zwierzęcia ofiarnego przez arcykapłana i przez wspomniane sługi Boże.

3. Ci, którzy czynią coś niezgodnie z Jego wolą, zasługują na karę śmierci.

4. Widzicie, bracia: im większą zaszczycono nas wiedzą, tym większe też zagraża nam niebezpieczeństwo.

**POSŁUSZEŃSTWO****w życiu i postannictwie św. s. Faustyny****1.2. Pośłannictwo**

Siostra Faustyna zaczęła prowadzić notatki w 1933 r., ale pod wpływem pokusy spaliła je w czasie kilkutygodniowego pobytu księdza Sopocki w Ziemi Świętej w 1934 r. Po powrocie spowiednik nakazał odtworzenie zapisków, jako pokutę za uleganie pokusom. Zabrała się do tego 28 lipca 1934 r., ale nie zdołała odtworzyć wszystkiego. Intensywność bieżących przeżyć sprawiła, że relacja o nich często przerywa opowiadanie o wydarzeniach opisywanych w zniszczonych zeszytach.

*O Jezu mój, gdyby nie wyraźny nakaz spowiedników, że mam pisać, co się w duszy mojej dzieje – to sama z siebie nie napisałabym ani jednego słowa. A że piszę o sobie, to na wyraźny rozkaz świętego posłuszeństwa [21].*

Pewnego dnia, siostra Faustyna zobaczyła Pana Jezusa, który przegląda jej zeszyt i po chwili powiedział:

*Nie wszystko napisałaś w tym zeszytzie o dobroci Mojej ku ludziom; pragnę abyś nic nie pominęła [22].*

Jezus, staje się współautorem Dzienniczka. Prowadzenie Dzienniczka staje się aktem świętego posłuszeń-

→ str. 4

## Credo... wierzę w jednego Boga

„Wierzę w jednego Boga...” to pierwsze zdanie chrześcijańskiego wyznania wiary, które wierzący składa słowem jako świadectwo swej wewnętrznej postawy. Początkowo wypowiedanie symbolu wiary było związane z aktem chrztu, później stało się także uroczystym aktem wyznania całej wspólnoty podczas celebracji Eucharystii. Jednak samo wypowiedzenie słów wyznania wiary nie jest równoznaczne z aktem wiary.

Dobrze wyjaśnia to Katechizm Kościoła Katolickiego (170), podając za Świętym Tomaszem z Akwinu, że przedmiotem wiary nie są same słowa, ale rzeczywistość, która za nimi stoi. W ten sposób, wypowiadając określone formuły wiary możemy tę wiarę lepiej rozumieć, przekazywać, wspólnie ją celebrować i bardziej nią żyć. Za wypowiedzią tego krótkiego, pierwszego zdania Credo stoi rzeczywistość, której żaden człowiek nie jest w stanie objąć rozumem, a do której usiłuje dotrzeć właśnie przez akt wiary: że Bóg jest kimś różnym od człowieka i że jest tylko jeden. Na kartach Pisma Świętego spotykamy się z bohaterami wiary, którym Bóg objawia prawdę o sobie, ale zanim staną się świadkami wyznającymi wiarę w jednego Boga, do takiej wiary muszą dojrzeć.

Jedność Boga jest jedną z podstawowych prawd, z którą zmagali się ludzie czasów tak Starego, jak i Nowego Testamentu. Kultura starożytnego świata była bowiem przeniknięta politeistycznym sposobem myślenia o boskiej rzeczywistości. Scena, na której rozgrywają się wydarzenia biblijne od Mezopotamii, poprzez Kanaan i Egipt, a także sięgając na zachód, w kierunku Azji Mniejszej i na południe Europy - to świat wiary w wielu bogów, zazwyczaj wyspecjalizowanych w określonych działaniach i funkcjonujących w świadomości ludzi w określonej hierarchii. Wyobrażano sobie losy bóstw analogicznie do życia ludzkiego: bogowie się rodzili, rywalizowali ze sobą, prowadzili walki o władzę, byli w związkach małżeńskich, a ludzie zabiegali o ich przychyłość składając różnorakie ofiary i dbając o wizerunki czczonych bóstw - myjąc je, karmiąc i zabawiając.

### *Bóg, który jest blisko*

Na kartach Biblii czytamy, że przyjęcie i zrozumienie prawdy, że Bóg jest jeden odbywało się stopniowo. Nie powinno zatem czytelnika Pisma Świętego dziwić, że religijność biblijnych patriarchów z Księgi Rodzaju przypomina nieco wierzenia ludzi im współczesnych. Obraz Boga patriarchów odpowiada wyobrażeniom o opiekuńczych bóstwach rodowych, którym często przyznawano pierwszeństwo kultu. Patriarchowie patrzą na Boga, jako na Tego, który jest blisko, z którym rozmawiają, który chroni ich w czasie podróży, błogosławi obdarzając potomstwem, a także zapewniając pomyślność w płonach i hodowli trzód, który pomaga pokonywać wrogów. Nie oznacza to jednak, że, mimo okazywanego Bogu posłuszeństwa, patriarchowie są przekonani, że Bóg jest jeden. W religioznawstwie odróżnia się postawę monoteizmu – czyli wiary, że jest jeden Bóg, od henoteizmu – kiedy uznaje się nadrzędność i pierwszeństwo jednego z bogów lub też monolatrii – kiedy, mimo przekonania o istnieniu wielu bóstw obdarza się kultem tylko jedno z nich. I taką właśnie świadomość religijną można przypisać postaciom biblijnych patriarchów.

### *Jestem, który Jestem*

Ważnym momentem w odkrywaniu prawdy o Bogu Jedy-nym w Biblii jest objawienie się Boga Mojżeszowi na pustyni,

pod postacią płonącego, lecz niespalającego się krzewu, kiedy wyjawia mu swoje imię: „Jestem”, w języku hebrajskim JHWH, wyrażające istotę Boga - jest On Tym, który naprawdę jest (Wj 3, 1-15). Mojżeszowi zostaje objawiona ta prawda, ale wydarzenie tej teofanii nie przesądza jeszcze o tym, że Bóg jest rozpoznawany jako Bóg Jedy-nym przez lud Bożego wybrania. Owszem zniewolonych w Egipcie widzimy jako tych, którzy zaufali Bożym poleceniom przekazywanym przez Mojżesza, bo bez tego posłuszeństwa Bożym słowom exodus z Egiptu nie byłby możliwy (Wj 12, 21-28). Zawarcie przymierza pomiędzy Bogiem, a Jego ludem, poprzez zgodę na Boże prawo moralne ujęte w Dekalog, jest aktem potwierdzenia wiary ludu w Boga Jedy-nego (Wj 20, 1-21). Ale w czasie wędrówki przez pustynię powracają do znanych im doświadczeń związanych z kultem i tworzą sobie cielca, którego chcą czcić, by zapewnić sobie przychyłość bożka (Wj 32).

### *Prawda o człowieku*

Autorzy biblijni więc pokazują nam, że nie wystarczy jednorazowa zgoda i jeden akt wyznania, ale uczą, że ta wiara wymaga nieustannego potwierdzania i jest poddawana ciągłej próbie. Obrazują to dobrze opowiadane w Starym Testamencie losy najpierw ludu w czasie jego wędrówki i zajmowania Ziemi Obiecanej, a potem Narodu Wybranego, w czasach pomyślności królestwa Dawida i Salomona i w czasie klęsk spotykających najpierw królestwo Izraela, a potem królestwo Judy. Losy te pełne są zwątpienia i odstępstwa od tej podstawowej prawdy wiary, że Bóg jest jeden. Nieustanne nawoływania proroków o odrzucenie bałwochwalstwa kierowane do władców i do ludu często pozostają niewysłuchane lub bez odpowiedzi. Pokładanie nadziei nie w Bogu Jedy-nym, ale np. w różnych ułudnych politycznych układach lub w zewnętrznych rytuałach religijnych ofiar nie odbiega wiele od oddawania czci fałszywym bóstwom. W burzliwych losach narodu wybranego i w tej kruchości wiary w jednego Boga może odnaleźć się każdy z nas, bo te historie przekazują nam prawdę o człowieku jako takim.

### *Tajemnica Osób Boskich*

Teksty Nowego Testamentu wskazują na inny wymiar problemu z pojmowaniem wiary w Jedy-nego Boga. Z podobnym jak dla wielu starotestamentowych postaci rozumieniem mamy do czynienia w momencie zetknięcia się głoszonej przez apostołów Ewangelii o Chrystusie ze światem politeistycznej kultury grecko-rzymskiej, kiedy wielu było gotowych włączyć Jezusa do wyznawanego panteonu bóstw (np. Dz 17, 16-32). Teksty Ewangelii wskazują jednak także na większy problem, z którym borykali się wyznający Jedy-nego Boga Żydzi: jak pogodzić z nią jednocześnie wiarę w Jezusa, który jest Bogiem i w Boga - Pocieszyciela, *który, jak Jezus nie jest Bogiem Ojcem? Przyjęcie wiarą owego niepojętego dla ludzkiego umysłu związku działających Osób Jedy-nego Boga stało się nowym wyzwaniem i dla ludzi czasów Nowego Testamentu i dla współczesnych.*

*Dorota Muszytowska za www.opiekunkalisz.pl*

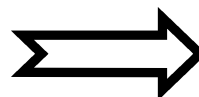
*Dorota Muszytowska jest wykładowcą Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W 2008 roku obroniła doktorat „Obraz apostoła 2 Kor w świetle analizy epistolarniej i retorycznej” pod kierunkiem prof. dr hab. Stanisława Mędałi. Interesuje się malarstwem flamandzkim i ikonografią wczesnobizantyjską.*

**RESTAURACJA  
BAHUS**

www.bahus.pl

**Restauracja BaHus**  
jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.  
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



**USTROŃ**  
**ul. 9 Listopada 10**  
**tel. 33 854 26 72**  
**kom. 602 831 296**

⇒ str. 2 stwa nie tylko spowiednikom, ale i Chrystusowi. 23 stycznia 1937 r. napisała:

*Dziś nie miałam chęci do pisania, wtem usłyszałam głos w duszy: Cóрко moja, nie żyjesz dla siebie, ale dla dusz, pisz dla ich pożytku. Wiesz, że wolę moją, co do pisania, to już ci tyle razy potwierdzili spowiednicy; ty wiesz, co mi jest miłsze, a jeżeli masz wątpliwość w mowie mojej, to wiesz, kogo masz pytać – udzielam mu światła, aby sądził sprawę moją, strzeże go oko moje. Cóрко moja, masz być jak dziecko wobec niego, pełna prostoty i szczerości, przenoś zdanie jego nad wszystkie żądania moje, on cię poprowadzi według woli mojej; jeżeli ci nie pozwoli wykonać żądań moich, bądź spokojna, nie będę wchodził w sądy z tobą, sprawa ta pozostanie między mną a nim – ty masz być posłuszna [23].*

Tak napisała starannie swój Dzienniczek, sekretarka Bożego miłosierdzia, dla pociechy dusz wielu [24], o wielkiej dobroci Boga i Jego Miłosierdziu, na którym jest błogostawieństwo

*dlatego, że na tym piśmie jest pieczęć posłuszeństwa przełożonej i spowiednika, a przez to samo już jest mi chwałą [25]. (cdn.)*  
*brat Franciszek*

21. Dzienniczek, 1006, str. 296.

22. Ibidem, 459, str. 162.

23. Ibidem, 895, str. 269.

24. por. Ibidem, 1457, str. 390.

25. Ibidem, 1567, str. 419.

## Różaniec modlitwą wspólnotową

Tym razem chciałam naszym Czytelnikom przybliżyć postać św. Ludwika Marii Grignon de Montfort (1673-1716).

Znany jest przede wszystkim jako twórca wspaniałego dzieła pt. „Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”, ale również jako wielki misjonarz nabożeństwa do różańca św. Pisał i pracował nad tym, aby istotą modlitwy różańcowej była medytacja. Nie chodzi o czysto zmysłowe rozmyślanie o sprawach Bożych, ale o spojrzenie pełne wiary i miłości na konkretne urzeczywistnienie dzieła zbawienia, ponieważ bez rozmyślenia świętych tajemnic naszego odkupienia, różaniec nie byłby prawie niczym innym jak ciąłem bez duszy. W historii modlitwy różańcowej jest tym, który „ożywił” różaniec i nadał mu nowy głęboki sens. Był nieprzejednany dla tych, którzy odmawiali różaniec „klepiąc” bezmyślnie zdrowaśki. Uważał, że chrześcijanin, który w czasie modlitwy różańcowej nie rozmyśla tajemnic z życia Jezusa i Maryi, zdaje się mówić, że nie zna Jezusa i nie troszczy się, by poznać to, co Jezus czynił i cierpiął, aby nas zbawić.

Już wcześniej, bo w XII wieku św. Dominik, uzasadniając wielką popularność modlitwy różańcowej, napisał: *Jej istotą jest medytacja - zatrzymanie się nad tajemnicą ludzkiej grzeszności, żeby ją z siebie wyrzucić. To jakieś zakochane wpatrywanie się w Chrystusa oczyma Jego Matki, które budzi w człowieku adorację, wdzięczność i żal za grzechy.*

Św. Ludwik swoją naukę o pobożności maryjnej przedstawił w wymienionym na wstępie ⇒ str. 6

## BIBLIOTEKA PARAFIALNA

### zaprasza

- w niedziele od 9.45 do 10.30;

- w poniedziałki i środy od 18.30 do 19.15.

### Nowości w bibliotece:

#### Saga autorstwa Camilli Läckberg

Saga autorstwa Läckberg stała się olbrzymim sukcesem czytelniczym w całej Europie.

Książki te nie ograniczają się jedynie do intrygi kryminalnej. Są to także doskonałe powieści obyczajowe ze znakomicie oddanym klimatem współczesnej, szwedzkiej prowincji, wiarygodnymi bohaterami oraz konsekwentnie prowadzonym wątkiem historii rodzinnej.

Läckberg stała się ogólnoeuropejską marką, a stworzona przez nią fabuła i postaci nadają się idealnie do ekranizacji filmowych. Wykorzystała nieznaną do tej pory skandynawską miejscowość Fjällbacka, w której jak w soczewce skupia się wiejskie piękno Skandynawii i mroczne sekrety żyjących w niej mieszkańców. Główni bohaterowie - dynamiczny małżeński duet, rozwiązujący zagadki kryminalne - dają szerokie pole do rysowania silnych postaci, od akcentów humorystycznych, poprzez interesujące wątki emocjonalne, aż po motywy kryminalne.

Dwie pierwsze powieści - "Księżniczka z lodu" i "Kaznodzieja" - otrzymały doskonałe recenzje i szybko zyskały rzesze czytelników. "Kaznodzieja" został nominowany do nagrody za najlepszą szwedzką powieść kryminalną w 2004. Natomiast "Kamieniarz" otrzymał w 2005 r. nagrodę Książka Roku. "Ofiara losu" i "Niemiecki bękart" znalazły się na szczycie listy bestsellerów Klubu Książki Bonniera. (*merlin.pl*)

#### Pół życia - Jodi Picoult

Na ile ludzka rodzina przypomina relacje w watasze wilków? Czy mamy prawo decydować o życiu lub śmierci krewnego, który znajduje się w śpiączce? Takie pytania stawia Jodi Picoult w swojej bestsellerowej powieści "Pół życia". To poruszająca historia o dramatycznych wyborach, więzach krwi i rodzinnych sekretach. Luke Warren jest badaczem wilków - pisze o nich, obserwuje ich zachowania. Poświęcił się tym zwierzętom bez reszty. Przez dwa lata mieszkał nawet z nimi w leśnej głuszy, niemalże stając się członkiem stada. Pod wieloma względami są mu bliższe niż własna rodzina, z którą właściwie nie ma kontaktu. Jest samotny, odkąd żona go opuściła, a syn Edward wyjechał do Tajlandii. Niespodziewanie Luke zostaje ciężko ranny w wypadku samochodowym, a wraz z nim siostra Edwarda, Cara. Nagle wszystko się zmienia - Edward musi wrócić do domu po latach nieobecności i omówić z młodszą siostrą kwestię leczenia nieprzytomnego ojca. Trudno podjąć jakąkolwiek decyzję. W tej sytuacji nie ma łatwych rozwiązań. A sprawę komplikuje jeszcze fakt, że Cara i Edward nie są wobec siebie szczerzy.

Jakie tajemnice skrywają? Co stoi za pragnieniem, by pozwolić ojcu umrzeć... lub utrzymać go przy życiu za wszelką cenę? Czego życzyłby sobie sam Luke? Wilk wie, że członkowie stada potrzebują siebie nawzajem, a przetrwanie czasem idzie w parze z ofiarą. Czy Cara i Edward także o tym pamiętają? (*merlin.pl*)

przedstawił: Roman Langhammer

## Modlitwa

### na XXI Światowy Dzień Chorego

Wszchemogący wieczny Boże, Ty jesteś naszą ostoją i oparciem, Nadzieją, która nie zawodzi i Miłością, która ofiaruje się na Krzyżu i w Zmartwychwstaniu Chrystusa.

Niech Twoje oblicze zajaśnieje dla wszystkich chorych, cierpiących i umierających, okaż im Twoje miłosierdzie. Poślij nieustannie dobrych Samarytan, aby nieśli ratunek i opiekę osobom chorym, cierpiącym i umierającym, służąc bezinteresownie najślabszym.

Święta Maryjo, Matko Boża, dzisiaj zwracamy się do Ciebie z ufną modlitwą: Ty znasz ból i cierpienie chorych, kiedy cierpienia jest nieuniknione. Poprzez Twoje trwanie pod krzyżem i matczyzny ból stałaś się ratunkiem dla chorych. Spraw, abyśmy mieli siłę i odwagę spoglądać na Ukrzyżowanego i znosili z odwagą nasze cierpienia powierzając się Jemu.

Boże Ojczy nieskończenie dobry, dziękujemy Ci za liczne przykłady świadków, którzy przeszli drogę bolesnych utrapień i których dałeś nam za orędowników.

Dziękujemy Ci za Świętą Annę Schäffer, która już w młodości doznała bolesnych doświadczeń, pozostawszy przykuca do łóżka w wyniku ciężkiego wypadku.

Zwracamy się do ciebie, Święta Anno Schäffer: poprzez twój trud dążenia do bliskiej przyjaźni z Jezusem Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, potrafiłaś nie tylko znieść swoje cierpienie, ale także ofiarować się z Nim dla innych cierpiących, a zwłaszcza dla tych, którzy czuli się pozbawieni wszelkiej nadziei. Niech twoje wstawiennictwo wyjedna nam łaskę akceptacji naszego życia również wtedy, gdy doświadczamy cierpienia. Pomóż nam patrzeć z ufnością na Jezusa ukrzyżowanego i kroczyć własną drogą w przekonaniu, że miłość Jezusa jest większa niż każde cierpienie, zło i śmierć.

Dziękujemy Ci za Błogosławionego Papieża Jana Pawła II. Był on zawsze blisko chorych, nieugięty obrońca ludzkiego życia.

Zwracamy się do ciebie, Błogosławiony Janie Pawle II: dopomóż, abyśmy poprzez modlitwę otrzymali moc wiary i pewność, że nie zagubimy się gdyż z całym naszym życiem i cierpieniem znajdujemy bezpiecznie schronienie w rękach i w sercu Boga. Niech twój przykład umierania doda nam odwagi, także w ostatnich godzinach naszego życia.

Dziękujemy Ci także za Błogosławioną Matkę Teresę z Kalkuty, prawdziwego anioła wykluczonych i umierających w ciemnościach nocy

Zwracamy się do ciebie, Błogosławiona Matko Tereso: ufając nieskończonej miłości Jezusa Chrystusa i Jego krzyżowej ofierze, sprawiałaś zawsze, że światło tej miłości przenikało ciemności cierpienia, wyjednaj nam przekonanie i ufność, że my również możemy stać się światłem dla cierpiących.

Pomóż nam promieniować nadzieją i rozpoznawać w bliźnich chorych i cierpiących, oblicze naszego Pana okazując Mu gotowość pomocy.

Boże w Trójcy Świętej Jedyny, oddajemy się teraz w Twoje hojne ojcowskie dłonie. Zawierzamy się Twojej bezgranicznej miłości, strzeż nas w dni radosne i trudne, strzeż w życiu i w śmierci.

Spraw, aby poprzez nasze cierpienia, umocniła się nasza wiara i ufność w Ciebie i aby cały lud Boży mógł doświadczyć łaski odkupienia, teraz i zawsze. Amen.

Źródło: Radio Watykańskie, 30.01.2013 r.

## Z życia parafii



• W sobotę, 2 lutego, nasi ministranci mieli spotkanie opłatkowe. Odbyło się tak późno, gdyż tradycyjnie takie spotkania mają miejsce po zakończonych odwiedzinach duszpasterskich. Spotkanie to było jednocześnie podsumowaniem całorocznej pracy ministrantów. Najlepsi zostali nagrodzeni. I tak **Ministrantem Roku 2012** został **Filip Jędrzejczyk**. W klasyfikacji punktowej zdobył 329 punktów. Na drugim miejscu uplasował się **Dawid Kupka** a na trzecim najmłodszy ministrant - **Borys Jędrzejczyk**. **Adam Bajorek** otrzymał nagrodę za najlepszą frekwencję na zbiórkach, a **Filip Jędrzejczyk** zwyciężył w punktacji za Liturgię Słowa. Wszystkim chłopcom za całoroczną służbę przy ołtarzu podziękował Ksiądz Proboszcz.

• W poniedziałek, 11 lutego, w dniu wspomnienia NMP z Lourdes, z okazji Światowego dnia Chorego o godz. 10<sup>00</sup> Ksiądz Proboszcz sprawował Eucharystię w intencji wszystkich chorych Parafian. W kazaniu przypomniał, że Światowy Dzień Chorego został ustanowiony 13 maja 1992r. przez papieża Jana Pawła II. Usłyszeliśmy też o Bernadecie - o tym jak musiała wielokrotnie opisywać swoje spotkanie z Maryją, a także o samym Lourdes - o wielkim zaufaniu do Matki Bożej wszystkich tam przyjeżdżających, którzy proszą o uzdrowienie. Po kazaniu był udzielany sakrament namaszczenia chorych. Mogli go przyjąć wszyscy, którzy tego potrzebowali. Na zakończenie Eucharystii, po odmówieniu modlitwy na XXI Światowy Dzień Chorego (patrz obok), księża udzielali błogosławieństwa lourdzkiego. Potem wszyscy obecni zostali zaproszeni do salki na słodki poczęstunek. Z zaproszenia skorzystało bardzo dużo osób, za co Ksiądz Proboszcz z serca dziękował. Dziękowała również p. Urszula, która także przypomniała o comiesięcznych spotkaniach Seniorów.

• W piątek zostały odprawione pierwsze w tym roku nabożeństwa Drogi Krzyżowej - dla dzieci, dorosłych z kazaniem pasyjnym oraz prowadzona przez młodzież.

• Jedną z intencji wieczornej Mszy św. była modlitwa za ks. Zenona z okazji imienin.

\*\*\*\*\*  
\*  
\* **JUBILACI TYGODNIA** \*  
\*  
\* Olimpia Krejza \*  
\*  
\* Józef Ficek \*  
\*  
\* Jerzy Szczepanek \*  
\*  
\* Agnieszka Cieślar \*  
\*  
\* Gertruda Strencioch \*  
\*  
\* Stanisław Szłapka \*  
\*  
\* Anna Stec \*  
\*  
\* Danuta Dutkiewicz \*  
\*  
\* Krystyna Cichy \*  
\*  
\* Jerzy Górecki \*  
\*  
\* Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego \*  
\* zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem \*  
\* Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju \*  
\* na długie lata życia. \*  
\*\*\*\*\*



## POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

„... a wiedziony był przez Ducha na pustyni czterdzieści dni, i był kuszony przez diabła...” Łk 4, 1

W końcu zaczęły się ferie zimowe. Nasza paczka zastanawiała się, co będziemy w tym czasie robić. W planie były narty, lodowisko i różne imprezy, i noce filmowe, i jeszcze wiele innych pomysłów padało od dziewcząt i chłopców.

Wiadomo, że odpoczynek jest ważny i przyjemny, ale ks. Dawid przed feriami wciąż nam przypominał o uczestnictwie we Mszy świętej podczas niedziel w czasie wolnym, który był przed nami. W niedzielę można nic nie robić lub działać się może bardzo wiele. Zwłaszcza, kiedy idzie się do kościoła.

Adam w tę pierwszą niedzielę ferii szedł do kościoła na Mszę świętą powoli, ponieważ miał bardzo dużo czasu. Było słychać kościelne dzwony, czyli do Mszy świętej miał pół godziny. Idąc, w pewnym momencie zobaczył na chodniku leżący papierek. Gdy podszedł bliżej, spostrzegł, że jest to dwadzieścia złotych. W pobliżu nie było nikogo, więc zaczął myśleć, co mógłby sobie za to kupić? Może coś słodkiego? Albo jakąś zabawkę? Coś do szkoły? A może wystarczyłoby mu na bilet do kina? Myśli kłębiły mu się w głowie. Nie mógł się zdecydować, więc ruszył do otwartego Tesco. Miał przecież jeszcze dużo czasu. A tam w środku, na telebimie, wyświetlano dla dzieci film o jakimś strasznym czarnoksiężniku, co przyciągał do siebie ludzi słodkim, zatrującym szepcieniem. Adam tak się zagapił, że gdy odwrócił głowę, zobaczył klauna, który zaprosił go, by spróbował skoczyć na bungie. Całkiem za darmo! Adam zawsze o tym marzył, taka okazja może się nie powtórzyć. I za to miał jeszcze dostać talon na grę komputerową. Ruszył więc bez zastanowienia za klaunem do cyrku, tuż obok Tesco. Zdziwiła go jednak jedna rzecz, że w środku nie było nikogo. Zaczął wchodzić do góry po drabince, czując, że się boi i cieszy jednocześnie. Był pełen wrażeń i myślał o tym, co powie jutro chłopakom, z ilu metrów skoczył. Szkoda, że ich tu nie ma – pomyślał z żalem. Nie, chyba tu są, bo nagle zobaczył, że jakieś dzieci wchodziły do środka. Klaun zaczął go przywiązywać i wciąż przy tym coś gadał i śmiał się głupio i pajacował. Adam spojrzał w dół, trochę zakręciło mu się w głowie... I nagle usłyszał jeszcze raz dzwon kościoła – bardzo wyraźnie i głośno! Spojrzał na zegarek. – Spóźnię się do kościoła, na Mszę świętą – przemknęło mu przez głowę. Klaun jakoś tak dziwnie zachichotał, że Adamowi aż po plecach dreszcz przeszedł i się wystraszył. Nagle odpiął pas i zaczął szybko schodzić po drabince. Biegł w stronę kościoła ile tchu, bał się, że nie zdąży. Kiedy wbiegł zdyszany do kościoła, to wciąż nie wiedział, czy to się naprawdę wydarzyło, czy tylko mu się to wszystko wydawało. Ale przecież był normalny dzień i przecież to wszystko działo się w drodze do kościoła. Lecz tu w kościele wszystko było takie

prawdziwe i swojskie. Przypomniało mu się, co mówił ksiądz, kiedy miały zacząć się ferie i w tym momencie uświadomił sobie, że coś lub raczej ktoś go uchronił od pokusy opuszczenia Mszy świętej. Adam zaczął śpiewać z dziećmi ich ulubioną pieśń: „Post w fioletowym kolorze, serce nawrócić pomoże...”. Gdy rozejrzał się po kościele i jego wzrok zatrzymał się na tabernakulum – jego serce napełniło się wielką wdzięcznością, że Pan Jezus pomógł mu w ostatniej chwili wybrać to, co Boże i czuł się bardzo szczęśliwy, uśmiechając się do znajomych.

*Giustina*

⇒ str. 4 „Traktacie”, który stał się szkołą maryjną wielu pokoleń świętych, w tym również Karola Wojtyły. Wypowiada tam w sposób przekonywujący, że jedyną z racji doskonałości różańca jest pozycja, jaką zajmuje Najśw. Maryja Panna, Matka i Pośredniczka wszelkich łask. Różaniec jest jednocześnie oddaniem hołdu Matce Bożej i najlepszym sposobem uproszenia tego, co pragniemy otrzymać, gdyż modlimy się razem z Nią. **A jeżeli jest odmawiany wspólnotowo - razem jako Żywy Różaniec przez 20 osób, gdzie każda odmawia codziennie jedną dziesiątkę (Ojciec nasz..., 10 Zdrowaś Maryjo... i Chwała Ojcu...) wówczas odmawiamy i rozmyślamy wspólnie - ale każdy sobie należną tajemnicę - cały różaniec, cztery jego części - Radosną, Świątłą, Bolesną i Chwalebą. Moc tej modlitwy wspólnotowej jest wielką potęgą i szczególnie skuteczną.**

Papież Jan XXIII pragnął, aby różaniec stał się „wielką modlitwą publiczną i powszechną wobec zwyczajnych i nadzwyczajnych potrzeb Świętego Kościoła, narodów i całego świata”. Najlepszym środkiem przeciw złu rozpowszechniającemu się w dzisiejszym świecie, które dotyka - czasem bardzo boleśnie - każdego z nas, nasze rodziny i cały Kościół święty.

Św. Ludwik od wczesnej młodości miał wyjątkowe nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny. Jednak dbał o to, żeby przywiązanie do Matki Bożej nie przysłaniało mu miłości do samego Boga i tego też nauczał. Mawiał, że każde nabożeństwo maryjne powinno prowadzić człowieka do Chrystusa. Jeśli tak nie jest, należy je odrzucić, gdyż nie pochodzi od Ducha Bożego. Uważał również, że prawdziwe nabożeństwo do Matki Boga jest święte, to znaczy, że prowadzi duszę do unikania grzechu. Zachęcał także do naśladowania cnót Maryi: pokory, wiary, posłuszeństwa, nieustającej modlitwy, umartwienia, czystości, miłosierdzia, łagodności i mądrości.

*Lucja Chołuj*

### „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)